

Pewnie pamiętacie gorącą dyskusję, jaką wywołało ogłoszenie przez nas programu ekonomii trynitarnej w 29. tece „Pressji”. Liczyliśmy się z tym, że nasza propozycja nie wywoła entuzjazmu u twardego liberalistów spod znaku Ludwiga von Misesa czy Friedricha von Hayeka, zaskoczyły nas jednak negatywne emocje w polemikach ze strony autorów odwołujących się do ordoliberalizmu. Nasze zaskoczenie było tym większe, że jeden z działów ekonomicznych „Pressji” poświęcony był właśnie tej doktrynie, a sam program ekonomii trynitarnej był inspirowany poglądami niemieckich ekonomistów, takich jak Walter Eucken a nade wszystko Wilhelm Röpke. Najnowszy numer „Więzi” to kolejny głos w dyskusji na temat szeroko rozumianego kryzysu ekonomicznego. Pismo to, podobnie jak „Pressje”, poszukuje odpowiedzi na współczesne problemy u niemieckich ordoliberalistów. W programowym tekście numeru Paul Dembinski, profesor ekonomii Uniwersytetu we Fryburgu, odwołuje się do koncepcji *civitas humana*. Wskazuje on, że w dobie kryzysu konieczne jest spojrzenie na rzeczywistość „nie tylko interdyscyplinarne, ale wręcz transdyscyplinarne”, czerpiące z wielu dyscyplin – filozofii, socjologii, etyki, ekonomii, prawa. W „Pressjach” wskazywaliśmy ponadto, że niezależnie od wspomnianych perspektyw, nieodzowna jest również perspektywa teologiczna. Wbrew zarzutom wysuwanych przez krytyków *Ekonomii trynitarnej*, określających nas tanimi moralizatorami, sami ordoliberaliści, jak wskazuje Dembinski, odważnie używali pojęć moralnych. Dembinski za Röpkiem opowiada się za gospodarką rynkową, a nie rynkowym społeczeństwem – w tym sensie obaj traktowali kapitalizm jako „historyczne spaczenie”. Dembinski zauważa jednak, że odpowiedzi ordoliberalistów nie są już wystarczające, gdyż obecny kryzys pojawił się w świecie bez silnych podmiotów, w którym kluczową rolę odgrywają nie konkretne instytucje, lecz współzależności między nimi. Wydaje się, że odwołując się do hasła „ekonomii trynitarnej” trafnie zdiagnozowaliśmy istotę tego przesunięcia. Uwagę przykuwa też tekst Marioli Raclaw, diagnozujący problemy rozwojowe młodego pokolenia, które jest zmuszone do funkcjonowania w ramach płynnej, a nie stałej rzeczywistości. Co istotne, wobec takim socjologom jak Anthony Giddens, postuluje ona odkrycie na nowo roli rodziny w systemie gospodarczo-społecznym. Za duńskim socjologiem Esping-Andersenem, zauważa ona, że rodzina powinna być na nowo postrzegana jako jednostka produkcji, a nie konsumpcji. W ten sposób nie byłaby ona czymś biernym i wtórnym wobec państwa i rynku, ale zaczęła by odgrywać aktywną i twórczą rolę. W *Skandalu niewiarygodnych nierówności* Andrzej Paszewski wskazuje, że nowy sposób myślenia o ekonomii ściśle wiąże się, a wręcz wynika z katolickiej nauki społecznej. Paszewski nie punktuje neoliberalne ciągotki w tekstach o Macieju Zięby OP oraz w „Tygodniku Powszechnym”, a nawet w „Naszym Dzienniku”.

Marcin Kędziński